

Dymisja Allana Dullesa!

LONDYN

Jak podaje londyński „Daily Telegraph”, prezydent Kennedy podjął decyzję w sprawie zwolnienia jesienią br. Allana Dullesa ze stanowiska szefa centralnej agencji wywiadowczej USA.

Ten sam dziennik informuje, że na miejsce Allana Dullesa prezydent zamierza mianować nowojorskiego prawnika F. Hamiltona. Hamilton w latach ostatniej wojny światowej był jednym z wyższych funkcjonariuszy centralnej agencji wywiadowczej.

McNamara o skutkach wojny atomowej

WASZYNGTON

Amerkański sekretarz obrony McNamara oświadczył 1 bm., że w wypadku wybuchu wojny atomowej zginęłoby około 50 milionów Amerykanów, a 20 milionów doznałoby ciężkich obrażeń. Oświadczenie to złożył McNamara na posiedzeniu podkomisji Izby Reprezentantów do spraw operacji wojskowych.

Śmiertelne zatrucie w „Borucie”

W zakładach barwnikarskich „Boruta” w Zgierzu wydarzył się ponownie śmiertelny wypadek zatrucia pracownika. 49-letni robotnik działu naftalenu Stefan Pawlak włożył wiadro kwasu azotowego. Kwas działając na oczynkowane wiadro wytworzył trujący tlenek azotu, który poraził wewnętrzne narządy robotnika. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Pawlak zmarł.

Prokuratura wojewódzka wszczęła dochodzenie w celu ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych śmierci robotnika.

ŚWIATOWY REKORD
ALPINISTEK CHIŃSKICH
Sheirab i Phundoh, alpinistki z Tybetu, zdobyły tego lata szczyt Konguz Tiubie Tagh w Pamirze, wznoszący się na 7595 metrów n.p.m. Dotychczasowy rekord wysokości w kategorii alpinistki kobiecej należał do ekspedycji francusko-szwajcarskiej, która w roku 1955 w Himalajach osiągnęła wysokość 7456 m. Na zdjęciu: 27-letnia instruktorka z Instytutu Geologii w Pekinie Juang Jang — kierowniczka ekspedycji, Uang Ji-czin — jej zastępczyni oraz Phundoh i Sheirab badają teren przed rozpoczęciem wspinaczki
CAF/FOT



Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 179 (4999)

Kraków, środa 2 sierpnia 1961

Zachodnie spotkanie na szczycie?

WASZYNGTON

Nawiązując do wtorkowej wypowiedzi premiera W. Brytanii Macmillana w Izbie Gmin w sprawie istnienia projektów zwołania konferencji szefów rządów państw zachodnich, sekretarz prasowy Białego Domu Salinger oświadczył, że obecnie nie jest planowane tego rodzaju spotkanie, lecz jest rzeczą całkowicie możliwą, iż przed końcem roku odbędzie się konferencja szefów rządów państw zachodnich.

Salinger przypomniał, iż w końcu bieżącego tygodnia rozpocznie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich.

LONDYN

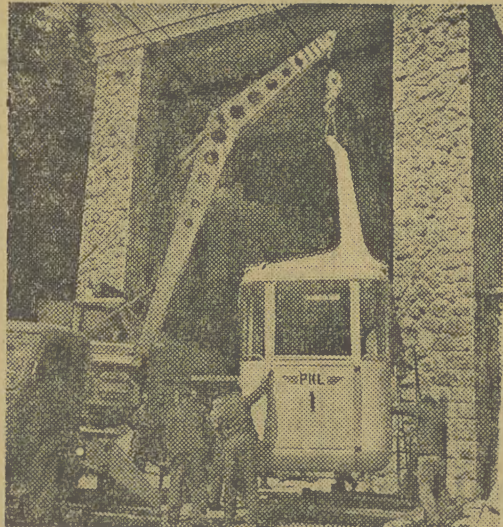
Dziennik brytyjski „Daily Sketch” utrzymuje, że prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy zamierza przybyć do Europy jesienią br. o ile wymagać tego będzie sprawa Berlina. Celem wizyty byłoby przeprowadzenie rozmów z prezydentem Francji de Gaulle'em i premierem W. Brytanii Macmillanem. Gdyby okazało się, że Kennedy nie może opuścić Stanów Zjednoczonych, wówczas Macmillan — jak pisze „Daily Sketch” — udałby się do Waszyngtonu.

J. Gagarin owacyjnie witany w Sao Paulo

HAWANA

1 bm. przebywający w Brazylii pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin przybył do największego centrum przemysłowego, miasta Sao Paulo. Mieszkańcy miasta zgromadzili Gagarinowi entuzjastyczne przyjęcie.

Po opuszczeniu samolotu przez Gagarina, zebrane na lotnisku tłumy przez długi czas wiwatowały na jego cześć. Dziesiątki korespondentów, pracowników telewizji i radia otoczyło Gagarina kordonek usiłując jeden przez drugiego uzyskać wywiad z pierwszym kosmonautą świata. Z obłożenia uwolnił Gagarina dopiero oddział policji, który z trudem utorował drogę kolumnie samochodów, na której czele odjechał z lotniska Gagarin udając się do centrum miasta. Na całej trasie przejazdu witały Gagarina tłumy mieszkańców z Sao Paulo.



Francja nie chce ewakuować Bizerty USA usiłują opóźnić zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK

Grupa państw afro-azjatyckich przy ONZ nie ustaje w zabiegach o uzyskanie 50 podpisów koniecznych dla zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie konfliktu francusko-tunezyjskiego w związku z Bizertą. Do wtorku godzin wieczornych żądanie państw afro-azjatyckich poparły 32 kraje. Przypuszcza się, że w dniu dzisiejszym żądanie państw afro-azjatyckich poparte zostanie przez szereg krajów neutralnych, państw Ameryki Łacińskiej, jak również przez kraje socjalistyczne, co umożliwi uzyskanie większości głosów koniecznej do zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

1 bm. powrócił z Europy do Nowego Jorku stały przedstawiciel USA przy ONZ Adlai Stevenson. Wypowiedział się on przeciwko zwołaniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie konfliktu francusko-tunezyjskiego, utrzymując, że „nie jest to ani potrzebne ani pożądane”. W dniu dzisiejszym Stevenson konferować ma ze stałym przedstawicielem Tunezji przy ONZ Mongi Slimem.

Nie wyklucza się, że w wypadku zebrania w dniu dzisiejszym koniecznej liczby głosów, sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie konfliktu francusko-tunezyjskiego zostanie zwołana. Istnieje jednak prawdopodobieństwo pewnego opóźnienia, gdyż niektóre państwa, przede wszystkim Stany Zjednoczone, przy pomocy pewnych wybiegów proceduralnych usiłują opóźnić jej zwołanie.

We wtorek wieczorem przybył do Nowego Jorku minister przy urzędzie prezydenta Tunezji Ladgham. Z Nowego Jorku udał się natychmiast do Waszyngtonu, gdzie konferować będzie z członkami rządu amerykańskiego. Nie wyklucza się, że przyjęty zostanie przez prezydenta Kennedy'ego.

Tragiczny epilog przejażdżki kajakiem

W pobliżu jeziora Serwy w okolicy Augustowa rozbił obóz harcerze z Warszawy. Dwójka harcerzy — Andrzej Dobrowolski i Mieczysław Jurgiel wybrali się samowolnie na przejażdżkę kajakiem. W odległości ok. 200 metrów od brzegu kajak wywrócił się i chłopcy zaczęli tonąć. Na pomoc pośpieszył im, przebywający w pobliżu mieszkaniec Warszawy — Jerzy Janicki, który zdołał uratować M. Jurgiel. Drugi harcerz utonął i zwłok jego nie odnaleziono.

2 więźniów aresztowało 5 strażników

NOWY JORK

W kanadyjskim więzieniu w Kingston 2 więźniów przez 24 godziny trzymało jako zakładników 5 strażników. Po upływie doby strażników zwolniono a obu więźniów odesłano pod eskortą do badania psychiatrycznego.

Drugi specjalny wysłannik prezydenta Bourguiby, minister spraw zagranicznych Tunezji Mokkadem w drodze do Moskwy zatrzymał się 1 bm w Wiedniu.

Rząd francuski odrzucił ponownie we wtorek żądanie Tunezji natychmiastowej ewakuacji bazy w Bizercie. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że „w przeciwieństwie do twierdzeń tunezyjskich, w istniejących porozumieniach Francja nigdy nie uznała zasady bezwarunkowej ewakuacji Bizerty”. Rzecznik wypowiedział się również przeciwko zwołaniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Bizerty.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wyżu. Rano pogodnie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Wiatr z kierunków południowych, o prędkości 3-4 m/sek. Temperatura 24 do 26 st. C.

Odpady radioaktywne na ulicy miasteczka brytyjskiego

LONDYN

Pęknięcie rurociągu odprowadzającego do Tamizy odpady radioaktywne z brytyjskiego ośrodka atomowego Harwell, spowodowało zalanie jednej z ulic niewielkiego osiedla Sutton Courtenay (70 km na zachód od Londynu).

Zaalarmowano natychmiast ośrodek atomowy. Pracownicy naukowi przystąpili do badania okolicy przy pomocy liczników Geigera. Badania te wykazały niewielką radioaktywność w błocie na ulicy i na murach jednego z pobliskich domów. Uczeń twierdzi jednak, że wypadek nie będzie miał żadnych szkodliwych następstw, ponieważ rurociągiem tym odprowadzano do Tamizy odpady o niewielkim stopniu radioaktywności.

Sygnały świetlne — nowa metoda łączności w Kosmosie

W tych dniach wymieniono stare wysłuzone wagoniki kolejki linowej na Kasproy Wierch. CAF
Fot. Olszewski

MOSKWA

Prof. Warwarow informuje, że naukowcy radzieccy opracowują obecnie nowy system łączności między pojazdami kosmicznymi a Ziemią. Dotychczas, jak wiadomo, łączność tę utrzymywano przede wszystkim przy pomocy fal radiowych. Do obserwacji optycznej służy sztuczny obłok sodowy, który po raz pierwszy zastosowano przy wystrzeleniu pierwszego radzieckiego statku kosmicznego. Jednakże metoda ta jest na dłuższą metę kłopotliwa, gdyż wymagałaby umieszczenia na pokładzie statku bardzo znacznych zapasów sodu.

Toteż obecnie poszukuje się innego sposobu, przy pomocy którego można będzie nie tylko „słyszeć” pojazdy kosmiczne przez radio, lecz również „widzieć” je.

W tym celu skonstruowana zostanie specjalna aparatura — tzw. generator optyczny — nadająca bardzo silne sygnały świetlne. Jeden z wariantów takiego generatora składa się z kryształu rubinu o długości 5-6 cm, umieszczonego w centrum lampy impulsowej. Pod wpływem impulsów lampy kryształ rubinu dawać będzie wyjątkowo mocne światło koloru czerwonego. Jego promień posiadać będzie energię kilka milionów razy większą od energii światła słonecznego. Uważa się, że przy pomocy generatora optycznego można będzie utrzymywać łączność na odległość milionów, a może nawet miliardów kilometrów. Aparaturę zasilac będą baterie słoneczne.

Wokół sprawy Laosu

GENEWA

Na posiedzeniu 1 bm. konferencja laotańska omawiała zagadnienie ogólnych zobowiązań w sprawie niewprowadzania obcych wojsk lub obcego personelu wojskowego do Laosu, oraz niezezwalania na obecność, lub tranzyt takich wojsk i takiego personelu na terenie tego kraju.

Nawiązując do sprawy inżynierów francuskich w Laosie, których obecność jest przewidziana w układach genewskich z 1954 r. delegaci PRL — M. Naszkowski i ZSRR — Puszkina wypowiedzieli się przeciwko ich dalszej obecności w tym kraju, ponieważ wiąże ona ten kraj z SEATO.

Próby delegatów zachodnich zmierzają do tego, aby deklaracja o neutralności Laosu zawierała zastrzeżenie zezwalające na dalszy pobyt instruktorów francuskich w Laosie. Dyskusja nad powyższym zagadnieniem nie została wyczerpana na posiedzeniu wtorkowym i ma być kontynuowana dziś, tj. 2 bm.

Sztuczne tworzywo którego nie imają się kule

Zadziwiające rezultaty otrzymano przy badaniu własności nowego tworzywa sztucznego uzyskanego przez połączenie polichloru winylu z pewnym termoutwardzalnym zestawem żywicy epoksydowej i tworzywa poliamidowego. Okazało się, że płyta grubości nieco ponad 1,5 cm wykonana z tej mieszanki i zbrojna włóknem szklanym zatrzymuje pocisk kalibru 30 mm. Niezmniejszając prędkości z tego tworzywa przebiega płytę metalową, przy czym ostrze jego nie ulegał stopieniu.

Jak się obecnie przewiduje, tworzywo może znaleźć zastosowanie do produkcji lekkich panczerzy ochronnych dla żołnierzy, do wyrobu karoserii samochodowych, powłok ochronnych na zbiornikach i podzeszaw. Odkrycie nowego materiału jest dziełem amerykańskiej firmy Olin Chemicals Div.

Bioloikator — stawia diagnozy lekarskie

W jednym z instytutów moskiewskich skonstruowano aparat do stawiania diagnoz lekarskich przy pomocy ultradźwięków. Zasada jego działania przypomina radiolokację, jednakże zamiast fal radiowych wykorzystuje się drgania ultradźwiękowe.

Bioloikator wykrywa np. w organizmie ludzkim obecność obcych ciał, m. in. nowotworów w bardzo wczesnych stadiach rozwoju. Pod tym względem ma on znaczną przewagę nad aparatem rentgenowskim, który „zauważa” jedynie ciała twarde. Ultradźwięki pozwalają także na ustalenie pewnych zmian w sercu, nieuchwytnych dla elektrokardiografii.

Termity wyrządzają wielkie straty w USA

Termity powodują z każdym rokiem coraz większe szkody w gospodarce Stanów Zjednoczonych. Dr Thomas Snyder z instytutu badań naukowych im. Smitha obliczył, iż ostatnio powodują one roczne szkody w wysokości 250 milionów dolarów. Zdaniem uczonych, straty te są przeszło dwukrotnie wyższe niż przed 10 laty.

Thomas Snyder poinformował, iż klęska termitów wystąpiła ostatnio w północnych okęgach kraju.

Warszawa w hołdzie poległym o wolność Ojczyzny

1 bm. w 17 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego ludność stolicy oddała hołd poległym w bohaterskiej walce z wojskami hitlerowskimi. W kilkudziesięciu miejscach poświęconych krwią Polaków, przy płytach pamiątkowych odbyły się uroczystości złożenia wieniec i wiązanek kwiatów. Żołnierze WP zaciągnęli warty honorowe.

Kilka tysięcy mieszkańców stolicy przybyło na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Na mogiłach poległych w walce o wyzwolenie ojczyzny — narecza białych i czerwonych kwiatów. Na kwaterach i grobach bojowników płoną znicze. Żołnierze WP i harcerze pełnią warty honorowe.

Godzina 16.30. Przy bramie w Alei Zasłużonych formuje się żałobny pochód z poczetami sztandarowymi WP i ZBoWiD na czele. Za nimi kompania honorowa WP i delegacje z wienkami oraz liczne rzesze warszawiaków.

Pochód zatrzymuje się przy kwaterach żołnierzy poległych w

walkach z najeźdźcą hitlerowskim w 1939 r., żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej i tych, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie ojczyzny w 1945 r. Delegacje składają wieniec przy głuchym łoskotie werbli. Kompania honorowa prezentuje broń, chyli się sztandary, orkiestra WP gra marsza żałobnego.

Uroczystości złożenia wiązanek kwiatów odbyły się również przy grobie członków warszawskiego sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu, w miejscu ich śmierci przy ul. Freta, na płytach pamiątkowych na przyczółku czerniakowskim i przyczółku żoliborskim.



1 sierpnia 1961 r. w 17 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego — społeczeństwo stolicy oddało hołd powstańcom i obrońcom Warszawy poległym w 1939 r. Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach złożono liczne wieniec i wiązanek kwiatów.

CAF — fot. Miedza

Przygotowania do reorganizacji — w pełni!

Prez. WRN w Krakowie wygospodaruje 200 etatów dla rad narodowych niższych szczebli

Przy KW PZPR w Krakowie została powołana komisja do opracowywania wniosków w sprawie realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR w sprawie rad narodowych. W skład komisji wchodzi specjalista oraz doświadczeni działacze rad narodowych. Z kolei komisja ta powołała zespoły przy Prezydium WRN i Rady Narodowej m. Krakowa, które przedłożą komisji propozycje co do przekazania radom narodowym niższego stopnia zadań gospodarczych i administracyjnych.

Na ostatnim posiedzeniu zespołu w Prezydium WRN z udziałem przedstawicieli Urzędu Rady Min. omawiano projekty poszczególnych wydziałów w zakresie przekazania kompetencji powiatom, gromadom oraz dzielnicom (w m. Krakowie) oraz reorganizacji samych wydziałów. Do 15-go września br. Wydziały muszą przedłożyć komisji wstępne propozycje.

Na posiedzeniu rozważano np. możliwość łączenia powiatowych i miejskich wydziałów w jeden wspólny (w miastach stanowiących powiaty). Były też sugestie łączenia Wydziałów Rolnictwa Prez. WRN i Rady Narodowej m. Krakowa.

Plastyczne „płaszczki przeciwdeszczowe” dla... zbóż?

Ulewne deszcze, które niemal co roku utrudniają żniwa i powodują duże straty w plonach spowodowały, że pomorscy rolnicy zaczęli szukać sposobów niezależności się od kaprysów pogody. Ciekawy projekt wysunęło ostatnio w pow. Brodnica. Zaproponowano tam, by z tanich tworzyw sztucznych przemysł wyprodukował specjalne pokrowce, które zabezpieczą zboża w stogach przed opadami. Jest to możliwe do zrealizowania, ponieważ nasz przemysł wytwarza obecnie duży asortyment niedrogich folii winidurów.

Gościmy w Krakowie

W dniu dzisiejszym przybywa do naszego miasta 16-osobowa grupa angielskich studentów oraz 30 turystów z ZSRR. Jutro i pojutrze gości będziemy dwie wyścizki Polonii z USA, turystów radzieckich i czechosłowackich oraz belgijską delegację związków, która bawi w Polsce.

wa, miejskich komórek oświatowych z wojewódzkimi, proponowano też wspólny nadzór finansowy nad niektórymi przedsiębiorstwami w mieście i województwie. Także w wydziałach nastąpi łączenie oddziałów, referatów itp.

W wyniku tych posunięć wygospodaruje się pewną ilość etatów dla rad narodowych niższych szczebli. Stwierdzono, że najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem obecnie będzie zapewnienie powiatom, gromadom i dzielnicom odpowiedniej obsady kadrowej. Prez. WRN powinno wygospodarować ok. 200 etatów.

(waś)

Komisja budżetowa senatu USA zwiększyła kredyty na zbrojenia

Komisja budżetowa senatu USA przyznała dodatkowo 1 mld dolarów na cele zwiększenia potencjału wojskowego Stanów Zjednoczonych, przede wszystkim w dziedzinie budowy pocisków i bombowców. Suma ta stanowi uzupełnienie do żądanej na ten cel przez administrację kwoty 3.500 mln dolarów.

Senator Robertson, który referował tę sprawę przed komisją, oświadczył, że jest to „zrównoważony program, balansujący między możliwościami wojny nuklearnej a możliwościami bardziej ograniczonych konfliktów”.

„Sztuczna kwoka” — największy inkubator na świecie

BUDAPESZT

Węgierscy inżynierowie i robotnicy skonstruowali największy na świecie inkubator. „Sztuczna kwoka” wysiada jako jeden z nich 60 tys. kurcząt. Doplów ciepła do inkubatora jest regulowany automatycznie.

Inkubator może być używany także do suszenia owoców i jarzyn. Wkrótce przystąpi się do seryjnej produkcji tego rodzaju inkubatorów, którymi zainteresowanie przejawia także zagranica.

Z kraju

W DNIU 1 BM. premier zachodniego Bengalu dr B. C. Roy złożył wizytę wicepremierowi P. Jaroszewiczowi. W toku rozmowy zostały poruszone w szczególności sprawy dostaw polskich maszyn i urządzeń dla kopalń węgla kamiennego w Indiach.

Z INICJATYWY Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO Ministerstwo Oświaty zorganizowało w br. letnie obozy dla młodzieży licealnej z udziałem nauczycieli zagranicznych skierowanych do Polski przez narodowe komitety d/s UNESCO: Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji. Do Polski przybyli już 5-osobowe grupy wychowawców z tych krajów. Obóz z językiem wykładowym rosyjskim znajduje się w Zakopanem, w językiem angielskim — w Inowrocławiu, a z językiem francuskim w Kaliszu.

EKSPEDYCJA archeologiczna Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej prowadząca w tysiącletniej Wiślicy prace wykopaliskowe dokonała nowych odkryć. W północno-zachodniej części miasta odkryto fragmenty fundamentów, które stanowią część budowli romańskiej z XI-XII wieku. Nie mniej ciekawe są również odkryte ostatnio, fragmenty budowli o konstrukcji drewnianej pochodzącej z IX-X wieku.



Kronika wypadków

W walcowni rur kombinatu Huty im. Lenina maszyna obciąła ramię 36-letniemu Janowi Prokopowi, zam. os. Stalowe, bl. 2. Wypadek zdarzył się wskutek nagłego uruchomienia maszyny, którą Prokop właśnie remontował. Na przystanku tramwajowym w osiedlu B-1 w N. Hucie motocyklista potrafił 76-letniego Jana Kaczorzkiewicza, zam. przy ul. Gnieźnieńskiej 354. Kaczorzkiewicz doznał wstrząsu mózgu i rany głowy. Przy ul. Krakowskiej 64-letni Józef Zmudka, zam. przy ul. Prądzyńskiego 12, usiłując wskoczyć do tramwaju linii „10” dostał się pod koła przyczepki, które obciąły mu lewą nogę. Zatruciu gazem świetlnym uległa w swoim mieszkaniu przy ul. Pawlikowskiego 12 Irena Hiks. Na szosie Prokocim — Wieliczka miał miejsce wypadek motocyklowy, w którym doznała ran głowy 41-letnia Irena Mandecka, zam. w Krakowie przy ul. Topolowej 30. Pod nieobecność właścicieli powstał pożar w mieszkaniu na II

Nowe obiekty w Zakładach Chemicznych „Oświęcim” rozpoczęły produkcję

Załoga Zakładów Chemicznych „Oświęcim” rozpoczęła produkcję nowego artykułu codziennego użytku — syntetycznych środków piorących. Ich wyrób w poważnym stopniu ograniczy zużycie naturalnych tłuszczów. Podjęcie produkcji stało się możliwe dzięki włączeniu do następnej eksploatacji nowej fabryki, której zdolność wytwórcza wynosi 3.300 ton tych wyrobów rocznie.

Nowy artykuł produkowany w postaci pasty zużywany będzie w pierwszym okresie głównie przez zakłady przemysłu włókienniczego do mycia welen. Następnie syntetyczne środki piorące z „Oświęcimia” wytwarzane w postaci płynu lub proszku znajdą zastosowanie w gospodarstwach domowych.

Równocześnie ruszyła w „Oświęcimiu” wytwórnia chemicznie czystego ługu. Jest to artykuł bardzo poszukiwany, służy głównie do otrzymywania odczynników chemicznych, na które zapotrzebowanie stale wzrasta. Nowa wytwórnia dostarczać będzie ok. 400 ton ługu rocznie.

Kolejną inwestycją oddaną do eksploatacji jest oddział pieców

Prowokacyjna parada floty wojennej NRF w Kilonii

BONN

Z okazji objęcia stanowiska inspektora marynarki wojennej NRF przez b. oficera hitlerowskiego, obecnego kontradmirała Zenkera, w porcie kilonckim odbyła się 1 bm. wielka parada morską. W paradzie wzięło udział 55 jednostek zachodniemieckiej Bundesmarine, w tym 5 niszczycieli i 7 pościgowców.

Kilka dni temu na trasie Mielchewice—Sierakowice bohaterki kolejarzy — Władysław Kono-packi uratował przed niechybną śmiercią prawie spod kół pędzącego pociągu — półtorarocznego chłopczyka — Anrzejka Mirskiego. Sam — jak wiadomo — padł ofiarą swego pięknego czynu. Bohaterskiego kolejarza odwieźliśmy w szpitalu w Kartuzach gdzie obecnie przebywa otoczony najtroskliwszą opieką. Na zdjęciu: przedstawiciel Dyrekcji PKP Gdańsk — wręczył Kono-packiemu poza kwiatami, doręczając nagrodę pieniężną i awans służbowy.

styrenowych. Otrzymywać się tu będzie tzw. monomer — podstawowy surowiec do wyrobu syntetycznego kauczuku oraz sztucznego tworzywa — polistyrenu. Jeszcze w tym kwartale ruszy w Zakładach Oświęcimskich fabryka octanu etylu, z którego otrzymywać będziemy bardzo poszukiwany składnik do wytwarzania deficytowych rozpuszczalników.

Upały w Moskwie

Po kilku tygodniach stosunkowo chłodnej pogody nastąpiły w Moskwie upalne dni. Termometr wskazuje prawie 30 stopni w cieniu. W ubiegłą niedzielę tysiące moskwičan udało się za miasto, aby skorzystać z podmoskiewskich plaż.

Przygotowania do wyborów ławników ludowych

Z dniem 31 grudnia br. kończy się obecna trzyletnia kadencja ławników ludowych. W październiku br. rady narodowe różnych stopni wybiorą na okres 1962—1964 łącznie ok. 48 tys. ławników sądów wojewódzkich i powiatowych oraz ok. 2 tys. ławników okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych.

W związku z tym Rada Państwa i minister sprawiedliwości wystosowali do przewodniczących prezydiów WRN oraz prezesów sądów wojewódzkich i ubezpieczeń społecznych pismo, w którym zwracają uwagę na konieczność właściwego doboru kandydatów na przyszłych ławników. Powinni to być obywatele o bezwzględnej uczciwości, cieszący się dużym autorytetem w swoim środowisku, szczerze oddani sprawie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Szerzej niż dotychczas należy wysuwać kandydatury robotników. Jak wykazuje praktyka, pożądane jest także zwiększenie liczby kobiet ławników.

Pismo określa także na podstawie odpowiednich ustaw i przepisów szczegółowy tryb przeprowadzenia wyborów ławników.



HAWANA

Kubański dziennik „Hoy” zamieścił drugi kolejny artykuł o pobyście w Polsce Piotra Gaspara Garcia Gallo, profesora uniwersytetu hawajskiego i członka kubańskiej misji kulturalnej, która bawiła w naszym kraju. W artykule tym autor pisze obszernie o zwiedzaniu przez delegację, Nowej Huty.

BERLIN

6500 wystawców z 45 krajów zaprezentuje swoje towary z zakresu przemysłu konsumpcyjnego podczas tegorocznych Jesiennych Targów Lipskich, których termin wyznaczony został na okres od 3 do 10 września. Polski przemysł konsumpcyjny wystawi na Jesiennych Targach w Lipsku towary z dwunastu dziedzin przemysłu.

WASZYNGTON

Prezydent Kennedy mianował na stanowisko szefa tajnej policji USA Jamesa Rowleya, który od 1946 roku odgrywał rolę „nieodłącznego cienia” amerykańskich prezydentów — Trumana, Eisenhowera i obecnie Kennedy'ego. Rowley ma lat 52 i od 24 lat jest członkiem FBI.

NOWY JÓRK

Z powodu trudności technicznych Amerykanie odroczyli 1 bm. po raz drugi próbę wystrzelenia pojazdu kosmicznego Ranger 1, który ma polecieć w stronę Księżyca.

DELHI

Indyjska wioska Daduwa w prowincji Uttar Pradesh została zniszczona z powodu obalenia się ziemi. 55 osób zostało zabitych. Ocalała jedynie 7-letnia dziewczynka.

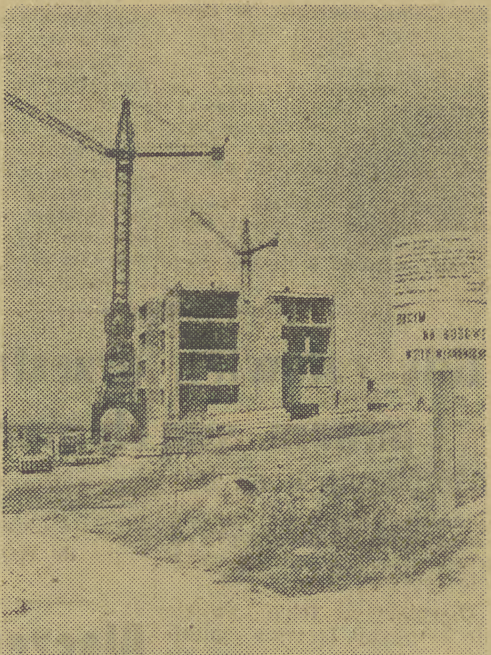
Co słyhać?

BONN. Leśniczy z Borkholzen w Brandenburgii wypatrzył dziwnego — kozi, który miał na głowie aż trzy rogi. Na nieznany okaz zwierzęcia urządzono obławę i schwytano je. Badania wykazały, że czteroletni kozioł musiał stać się niegdyś ofiarą dziwnego wypadku. Przypuszczalnie podczas walki róg przeciwnika wbijał mu się w czaszkę i odtąd pozostał tam, a następnie przyrosł.

RZESZÓW. Jest w Bieszczadach rzeka, a właściwie potok, który na różnych odcinkach swego biegu nosi różne nazwy. Od źródła na przestrzeni kilku km. nazywa się Prowca, dalej jest znany jako potok Nasicznanski, a do Sanu wpada jako Dwernicki. I bądź tu człowieku mądry: Jak się ta rzeczka wreszcie nazywa?...!

NA WZGÓRZACH KRZESŁAWICKICH

Beniaminkiem a-
ktualnej rozbu-
dowy Nowej Hu-
ty jest nowo po-
wstające osiedle
Wzgórz Krzesła-
wickich. Rozpoczę-
to już prace bu-
dowlane przy 67
obiekcie.



Polska była tropikalną dżunglą

D o sensacyjnych wniosków do-
szedł kierownik Katedry
Botaniki Wyższej Szkoły Rolni-
czej w Szczecinie — prof. Stefan
Kownas. Naukowiec ten od kilku
lat prowadzi badania nad szczątkami
roślin kopalnych z okresu

miocenu, tj. sprzed ok. 10-
15 mln lat. W okresie tym na te-
renie Polski tworzyły się pokłady
węgla brunatnego.

W pokładach tego węgla na te-
renie Dobrynia nad Wisłą zna-
lazł szczątki owoców roślin, któ-
rą obecnie spotkać można jedynie
w klimacie bardzo gorącym i wil-
gotnym, m. in. na terenie Indo-
chiny i w dżunglach burmańskich.

Stwierdzenie, że „amomum eu-
ropejskie” (taką nazwę polską dał
roślinie prof. Kownas) oraz po-
krewne jej rośliny, na które na-
trafiono w Dobryniu rosły kie-
dyś na terenie Polski — pozwala
sądzić, że w okresie miocenu
miejeliśmy podobny klimat, jak o-
becną panuje w Indochinach.
Dla nauki oznacza to zmianę nie-
których poglądów na charakter
klimatu i flory w Polsce sprzed
15 mln lat.

Kartki z kalendarza

Zróbmy to dla siebie

Kraków jest brudny. Nie
pomogło współzawodnic-
two z Opołem ani Gdań-
skiem, indywidualne man-
daty ani kolektywny Ty-
dzień Czystości. Ulice są
nie zamiecione, chodniki
brudne, skweru zaśmieco-
ne.

Jeszcze nie każdy praco-
wnik instytucji społeczno-
nej, którego etat zmusza do
stałych kontaktów z tzw.
publicznością potrafi pro-
mienić uśmiechem i ży-
czością. Stąd kłótnie z
konduktorami autobusów,
ekspedientami, urzędnic-
kami „z okienka” itd. W
wielu dziedzinach spotyka-
my jeszcze bagaż, który
niejednokrotnie poważnie
osłabia efekt naszych osią-
gnięć. Marnotrawstwo, nie-
udolność, zła organizacja —
wszystko to ciągle nas de-
nerwuje.

Złoszczą się ludzie, na-
rzekają, piszą listy do re-
dakcji. Z bardzo słusznymi
uwagami. Tylko... z nie-
właściwą argumentacją.
Najczęstszym i najwłaści-
wym (zdaniem autorów)
argumentem za zlikwidowa-
niem nieporządku, cham-
stwa i bagażu jest zwrot:
„...bo co na to powiedzą cu-
dzoziemcy?”

Drodzy współrodacy! Czy
tylko dla cudzoziemców
mamy chodzić z uśmiechem
na ustach, powstrzymywać
się od rzucania biletów na
chodnik, nie pchać się do
autobusu i nie śpiewać na
całe gardło po godz. 22.00?
Czyżbyśmy naprawdę bez
powoływania się na obec-
ność tych kilku tysięcy za-
granicznych turystów nie
potrafili podnieść kultury
naszego życia osobistego i
społecznego?

Czas chyba najwyższy za-
cząć likwidować nasze złe
nawyki i wady nie dla opi-
ni tych kilku tysięcy, ale
dla dobra 30 milionów Po-
laków. W interesie nas sa-
mych. Bądźmy choć raz sa-
mołubami!

Zapewniam, że nie przez
to nie stracimy w opinii
zagranicy. (eo)

Organy elektronowe w walizce

W Rydze trwają przygotowa-
nia do podjęcia masowej
produkcji organów elektrono-
wych. Nie będzie to jednak
kosztowny i wielkich rozmiar-
ów instrument, jakim są zna-
ne dotychczas organy tego ty-
pu. Chodzi tu o przenośne or-
gany elektronowe (o wadze 14
kg), które zmieszczą się w
średnich rozmiarów walizce.
Konstruktorem tego rewela-
cyjnego instrumentu jest wy-
kładowca politechniki w Ry-
dze, L. Vingris.

Skala dźwiękowa organów
elektronowych Vingrisa obej-
muje 4 oktawy.



A gdy prace budowlane i instalacyjne dobiegną końca, natych-
miast przystępuje się do asfaltowania poszczególnych ulic, by o-
siedle było jak najszybciej wykończonym „102”.
Fot. W. Pawłowski

Gdy człowiek przestaje być panem swych nerwów

Każdy normalny, normalnie
czujący i myślący człowiek
w chwili rzeczywiste gro-
żące niebezpieczeństwa do-
znaje uczucia lęku. Przeży-
wamy wówczas trudny do o-
kreślenia i umiejscowienia,
męczący i nieprzyjemny stan
pobudzenia psychicznego.
Przykre wrażenia odczuwamy
w całym ciele (drżenie lub
omdłałość nóg i rąk, bicie ser-
ca, ściskanie w gardle i w żo-
ładku, wrażenie gorąca i zim-
na, poty). Warunkiem odczu-
wania lęku jest oczywiście
przekonanie o rzeczywistym
zagrożeniu, a jeśli chodzi o
kogoś z otoczenia, warunkiem
jest silny związek uczuciowy.

LĘK PRZYBIERA ROZMAITE FORMY

W życiu codziennym spoty-
kamy często ludzi skarżących
się na natrętne lęki nieza-

sadnione rozumowo, czyli na-
tak zwane fobie (od
greckiego phobos — obawa,
lęk). Tego rodzaju uczucia lęku,
połączone z natrętnymi my-
śłami, przeżywają wbrew
swemu życzeniu i nie mogą
się od nich uwolnić, pomimo
że sami uznają je za nieza-
sadnione i nielogiczne. Są to
przeważnie obawy przed jak-
imiś przedmiotami, faktami,
czynnościami czy też sytuacja-
mi żywymi.

Ciężkie przeżycie, katastro-
fa, wstrząs, doznana niesprze-
wiedliwość stwarzają w czło-
wieku lęk, że sytuacja może
się powtórzyć. Np. po przeży-
ciu wypadku ktoś boi się jeź-
dzić pociągiem lub samochodem.

Słaby lub osłabiony np. po cho-
robie lub wypadku układ nerwo-
wy jest wrażliwszy na szkodliwe

bodźce z otoczenia. Trudne sy-
tuacje życiowe, do tego nieraz
powtarzające się, stawiają ciężkie
wymagania układowi nerwowemu
i przeczają go. Do takich bodźców należą ciężkie
przeżycia, trudne warunki ży-
ciowe, praca w wyczerpujących wa-
runkach lub praca przekraczająca
wytrzymałość i przygotowanie do
niej. Mężczy mogą również szyb-
kie zmiany warunków wymagają-
ce przedstawień psychicznych i
szybkiego przystosowania. Reakcja
lękowa może przybrać rozmaite
formy, lęk może być nieokreśl-
ony, wytwarza się obawa przed
czymś, co może się zdarzyć, że
może nastąpić jakaś trudna do
przewidzenia katastrofa. Czasami
lęk przybiera formy określone —
np. przed śmiercią, ciemnością,
przed stosunkiem. Jako natrętne
fobia może przybierać najroz-
maitsze dziwaczne i skompliko-
wane formy.

Z częściej spotykanych fobii
można wymienić lęk przed ciem-
nością (nyctophobia), natrętne lęk
przed śmiercią (thanatophobia),
przed zamkniętym pomieszcze-
niem (claustrophobia), przed za-
chorowaniem na kile i raka (syph-
ilidophobia, carcinophobia), lęk
przezstrzeni (agoraphobia), przed
wodą (hydrophobia), przed ostrymi
przedmiotami (aichnophobia),
przed zacerwienieniem się (ery-
trophobia). Są to najczęściej spo-
tykane postaci różnych fobii. Mo-
że być ich nieskończenie wiele.
Jak wiele może być sytuacji w
życiu, które mogą wydawać się
niebezpieczne lub przykre.

OBJAW OGÓLNEJ NERWICY

Fobie są przeważnie obja-
wem ogólnej nerwicy. Ogólna
nadwrażliwość osłabia zdol-
ność obiektywnej oceny rze-
czywistości. Dochodzi często
do zlokalizowania tej ogólnej,
nadmiernej pobudliwości lę-

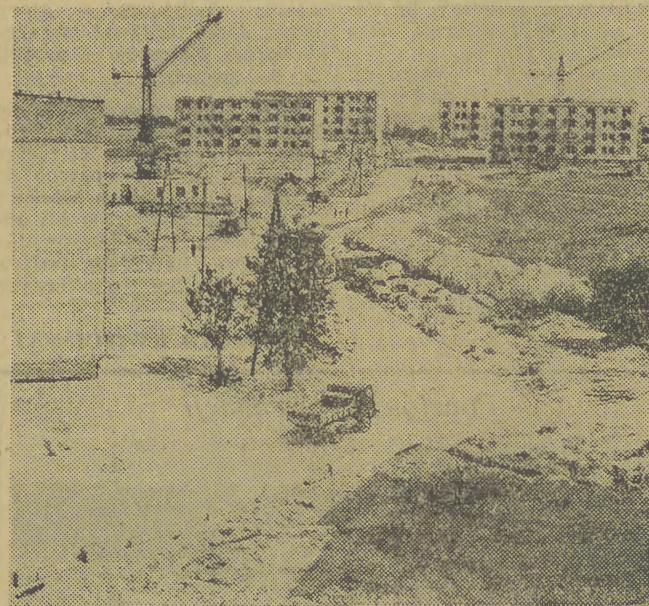
kowej w jednym lub kilku
„punktach”. Mamy tu do czyn-
ienia jakby z mechanizmem
dążenia do pozornego uspokoi-
cia rozlanej pobudliwości i
napięcia uczuciowego przez
zlokalizowanie go, usystema-
tyzowanie i ukonkretnienie
w postaci jednokierunkowej
fobii.

Istnieje również fobia bez-
przedmiotowa — polega ona
na uczuciu lęku i dużym na-
pięciu niepokoju. Jest to jak-
by stan oczekiwania na coś w
lęku i napięciu.

Fobie często spotykamy również
u dzieci i młodzieży, szczególnie
w okresie dojrzewania. U dzieci
pobudliwych w szkole występuje
nieraz lęk przed pytaniem i zna-
leżeniem się przed oczami całej
klasy. Często obawa przed taką
sytuacją, nerwowy lęk przed
wstydem w przypadku złej odpo-
wiedzi powoduje trudności w sku-
pieniu uwagi przy narastającym
napięciu psychicznym.

Stany fobii występują z reguły
u ludzi o nadwrażliwej sferze u-
czuciowej i wyobraźni — u cier-
piących na tzw. psychenerwie.
Nie są to choroby psychiczne w
ścisłym sensie. Są to zaburzenia
nerwowe i stosunkowo lekkie i nie
doprowadzające do wyłączenia z
życia społecznego. Do innych, to-
warzyszących fobiom objawów
psychoneurotycznych należą — nie-
zdeterminowane, ciągłe wahanie,
trudności powzięcia decyzji, szyb-
kie zmęczenie się, drażliwość, za-
burzenia snu. Tacy chorzy skarżą
się też często na bicie serca i ból
w jego okolicy, na nadmierne po-
cenie, łatwe błędnie i czerwien-
ienie się, reagowanie na wzru-
szenia dolegliwościami przewodu
pokarmowego itd. Podłożem nie-
których fobii bywają nieraz i

(Dokończenie na str. 4)



Wiele budynków jest już zamieszkałych — jedną z trosk tutej-
szych mieszkańców jest stałony kurz. Stąd prośba do MPO —
skrapiajcie drogi Wzgórz Krzesławickich!



Wznosił się mury poszczególnych budynków, równolegle postępu-
ją prace przy zakładaniu kanalizacji, instalacji gazowych, cen-
tralnego ogrzewania itd.

Prawo i Ty

O listach, które sieją zamęt...

Adres na kopercie: „Do
Prokuratury w Krako-
wie”. A wewnątrz tej ko-
perty — list o takiej tre-
ści:

„Zapytuję, dlaczego Proku-
ratura nie wszczęła żadnych
kroków w sprawie, o której
pisałem przed miesiącem? Po-
dany wówczas przeze mnie
termin uplanowanej zbrodni
przecież się zbliża, a nie się nie
robi, aby jej zapobiec. Jako o-
bywatel mam prawo żądać, aby
Prokuratura natychmiast się
sprawą zajęła i interwenio-
wała, póki ten termin nie
nadszedł, póki jeszcze nie jest
za późno”.

Jan K. (podpis).

Którego prokuratora list
tak alarmujący nie poder-
waży na nogi! Tylko o jak-
ką zbrodnię tu, do licha,
chodzi? Autor powołuje się
na swe pismo poprzednie.
Więc — szukajmy w ak-
tach, w korespondencjach,
tego poprzedniego listu. Ty-
lko — dokąd był on skiero-
wany? W Krakowie prze-
cież mamy, na dobrą sprawę,
nie jedną, a cztery proku-
ratury (i to w dodatku
aż w trzech różnych, od-
dalonych od siebie punk-
tach miasta...): Prokuraturę
dla Miasta Krakowa, dla
Powiatu Krakowskiego, dla
dzielnicy Nowa Huta i Wo-
jewódzką. A każda z tych
prokuratur ma jeszcze re-
jonowe — terytorialnie lub
resortowo — działające wy-
działy. Może chodzi też o
kogoś z prokuratur pro-
wincjonalnych? Problem
nie łatwy!

Alie żadne przeszkody ist-
nieć nie mogą wtedy, gdy
gdzieś grozi uplanowana,
perfidna zbrodnia! Więc —
idą w ruch telefony między
prokuratorami, urzędniczkami
nerwowo przerywając karty
dzienników podawczych i
ewidencji korespondencyj-
nych. Wreszcie — jest! Od-
szukano nazwisko autora
listu, datę wpływu — po-
nitce do kłębka dociera się
do prokuratora-referenta,
do którego niegdyś przeka-
zano ów list pierwotny.
Prokurator ten otwiera szeroko
oczy ze zdumienia: „Zbrodnia? Jaka zbrodnia?
Ten człowiek po prostu
kiedys napisał zażalenie,

że mu wypowiedziano pra-
cę! I wcale się temu nie
dziwuję: to kiepski pracow-
nik, pijaczyna. Widocznie
on to zwolnienie nazywa
„zbrodnią”... A ten „upla-
nowany termin” — to wła-
śnie termin, w którym koń-
czy mu się okres wypowie-
dzenia. Nie ma żadnych
podstaw do interwencji
prokuratorowskiej. Odpisa-
łmy to zresztą — ale widocz-
nie mu to nie wystarczyło...”

Historyjka, opowiedziana
powyżej, jest poniekąd ty-
pową. Prokuratury a także
inne instytucje urzędowe
czy społeczne, do których
napływają skargi i zażale-
nia — wydzielają rad naro-
dowych, związki zawodowe,
redakcje dzienników czy
Polskie Radio — bardzo
często w bieżącej swej
praktyce napotykają na
podobne przypadki alarmi-
stycznego ślania niepokoju
— nie mówiąc już o roz-
myślnych wprowadzaniach
władzy w błąd.

A tymczasem wiedzieć
warto, iż takie wprowadza-
nie w błąd — jak i w ogó-
le bezpodstawne niepokoi-
enie władzy — jest karal-
ne. Tak prokuratura, jak i
każdy inny urząd ma pra-
wo zrobić w stosunku do
winnego użytek z obowiąz-
ujących przepisów kar-
nych, które mówią, iż ten
„kto zawiadamia władzę
lub urząd, powołane do ści-
gania, o popełnieniu zbro-
dni lub występku, wiedząc,
że takiego przestępstwa nie
popełniono — podlega kar-
ze więzienia do lat 2 lub
aresztu do lat 2”.

Każdy obywatel piszący
do władzy czy urzędu, mu-
si więc się zastanawiać do-
brze nad tym, co pisze: nie
używać zbyt mocnych wy-
rażeń i określać, wywołują-
cych niepotrzebny alarm
i niepokój — i nie wpro-
wadzać władzy w błąd.

Bo wcale nie osiągnię-
cie zamierzonego przez
siebie skutku — a przeci-
wnie, sam się może narazić
na konsekwencje karne.

JERZY PARZYŃSKI

Zgubienie koła — niegroźne

A merykańska firma samocho-
dowa „Chrysler” przeprowa-
dza próby z nowym typem samo-
chodu osobowego. Jego osobi-
wością jest to, że „zgubienie” jed-
nego koła w czasie jazdy nie grozi
niebezpieczeństwem. Samochód
może kontynuować jazdę na
trzech kołach i to z szybkością do
75 km na godz. bez żadnego nie-
bezpieczeństwa dla pasażerów.

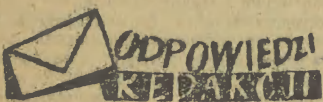
Zastosowanie takich samocho-
dów przyczyniłoby się poważnie
do zmniejszenia ilości „kraks” na
drogach, ponieważ znaczny odsetek
nieszczęśliwych wypadków
spowodowany jest właśnie spad-
nięciem koła podczas jazdy.

Wśród obozów krakowskich harcerzy



„Stare Miasto” nietrudne jest do odszukania. Każdy mieszkaniowiec Poręby i okolicznych wsi, dobrze wie, gdzie rozłożyły się, obozy krakowskich harcerzy z centralnej dzielnicy naszego miasta — pokazuje drogę z uśmiechem i ochotą. Nietrudno się od razu zorientować: harcerze zdobyli sobie dość szybko sympatię wśród swych wiejskich sąsiadów.

Dotarcie do zgrupowania obozów krakowskich „staro-



Helena Mazurkiewicz Kraków (782)

Interweniowałam, z Dyrekcji MHD otrzymałam wyjaśnienie, z którym zapoznać się Pani może w naszej Redakcji ul. Wiślna 2, pok. 29, w godz. od 10-15.

Mieczysław Swolicki Kraków (1131)

Bardzo dziękujemy za przesłane zdjęcia. Niestety, nie nadają się do reprodukcji w prasie (za małe i zbyt mało kontrastowe). Jeśli chciałby Pan otrzymać je z powrotem — prosimy o podanie dokładnego adresu.

Mieszkańcy z ul. Brzozowej (1148)

W związku z zażaleniem mieszkańców ul. Brzozowej Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego poinformowały nas, iż pociągono żalę tam, piekarni o konieczności zachowania spokoju przy załadunku pieczywa na samochody we wczesnych godzinach rannych.

Bolesław Czechowski Kraków (1310)

O sprawach poruszonych w liście pisaliśmy już niejednokrotnie i niewątpliwie powrócimy jeszcze do nich.

G. H. Z. Zakrzów (1323)

Każdy posiadacz radiolubromi-ka jest obowiązany opłacać abonament, niedopełnienie tego obowiązku grozi sankcjami.

Stanisław Krawczyk, (867)

Uprawnienia do renty starczej — przy obecnym swym czasie trwania — nabędzie Pan z chwilą ukończenia 65 lat życia. Dodatek 10 proc. do renty — za nieprzerwany okres zatrudnienia po wyzwoleniu — przysługuje w myśl art. 57 p. 1 dekretu o powoz. zaopatrzeniu emerytalnym — rencistom pobierającym rentę inwalidzką.

Mgr J. P.

Czekałam przy furcie. Szofer zaraz wrócił, a razem z soferem mój mąż. Z pewnością pana zainteresuje wiadomość, że kiedy mój mąż podchodził już do furty, spojrzalam w głąb parku i zobaczyłam Vegę Orell, a więc nie ulega wątpliwości, że wtedy jeszcze żyła.

— Gdzie ją pani zobaczyła?

— Szła ścieżką na tyłach willi z lewa na prawo, potem zawróciła i znów szła powoli w lewo. Widziałam ją zupełnie wyraźnie, kiedy znalazła się na zakręcie, tam lampionem paliły się jasno, tak że pomyłka jest wykluczona.

— Czy Vega Orell była sama?

— Nie. Obok niej szedł jej pasierb Mohammed.

— Widzę, że pani zna dokładnie skład rodziny i jej sprawy, wie pani nawet, kto był soferem.

— Ależ panie komisarzu, to przecież jedni z najbardziej interesujących cudzoziemców przebywających nad Lemanem! Zresztą są tu już od tak dawna, wciąż się ich spotyka to w Genewie, to w Lozannie, to w innych miejscowościach. Przy tym sława Vegi Orell sama już wystarczałaby na to, żeby willa Malta interesowała każdego. Nietrudno mi było poznać, że młody człowiek obok niej to jej pasierb Mohammed.

„Zgadza się” — pomyślał Estoppey. „On też zeznał, że przed morderstwem spacerował z Vegą Orell po parku, inni też to widzieli. Muzycy byli świadkami, jak zbiegł z tarasu niosąc szal i pobiegł w lewo, gdzie spotkał się z macochą. Potem widocznie obezli alejkami willę w kierunku ulicy Mont-Blanc po czym skręcili i przechadzali się tam i z powrotem na tyłach willi. Delhorbe szedł szybko ku furcie nie oglądając się na boki, więc mógł ich nie zauważyć, tym bardziej, jeśli wyszli z gąszczu dopiero wtedy, kiedy on już był zwrócony do willi Malta plecami.”

— Czy ma pani na to świadków — zapytał —

święcamy też na naszych wycieczkach tutejszemu folklorowi. Przecież Poręba — to wieś Władysława Orkana!

W Krakowie ze Starego Miasta na Podgórze droga niedaleka... Ale tu, w Limanowskim, oznaczala dla nas kilkadziesiąt kilometrów, wędrowania autem po bezdrożach. Kilka obozów bowiem harcerskiego Podgórze ukryło się dość starannie w niedostępnym na pozór — dla nieorientowanego gościa — terenie, w okolicach wsi Słopnice.

Odwiedzając naszych podgórzan trafiliśmy naprzód na „kwiecieńską łakę”. Tak się nazywa bowiem obóz żeńskich drużyn: 8 i 15 KDH, rozlokowany częściowo w budynku szkolnym, a częściowo w dużym namiocie.

Komendantem „kwiecieńskiej łaki” jest druha Maria Kon-dracka — a groźnym „organem władzy” — obożnym — Marysia Szumidło. Harcerki z „kwiecieńskiej łaki” prowadzą też przedszkole dla wiejskiej dzieciarni, wyświetlają im filmy, organizują zabawy, uczą piosenek.

Niedalekimi sąsiadami „kwiałków” są podgórszy harcerze z 5 drużyny. Widok z ich obozu na górskie pejzaże rzeczywiście nieporównanie piękny. Komendant — druha podharcmistrz Stanisław Cnota (który liczy dni obozowe długością swej intensywnie rosnącej, a nie tykanej brzytwą brody...) z dumą mówi nam o kwatermistrzowskich trudach, dzięki którym

„Wszyscy” tu razem przybraliśmy miano „Podwawelskiej Braci” — mówi nam komendantka zgrupowania. — Obozy, zachowując swą samodzielność, korzystają z wielu udogodnień, jakie daje wspólnota w zgrupowaniu, przede wszystkim z udogodnień gospodarczych. O naszą aprowizację troszczy się doskonale druha Antoni Roczmierowski — stary i zasłużony harcerz, zapalony społecznik i instruktor — dawny powstaniec śląski. Kadre instruktorską prze-ważnie tworzą studenci — róż-nych specjalności.

A co robimy? Wspomnieć warto przede wszystkim o naszym „zielonym przedszkolu”, które zorganizowaliśmy tu dla wiejskich dzieci w okresie żniw i prac pólnych. Rodzice byli nam za to bardzo wdzięczni. No i w ogóle ściśle współpracujemy z tutejszą młodzieżą wiejską: zorganizowaliśmy tu „zielone zabawy” dla dzieci (z „prawdziwym” teatrykiem kukielkowym — specjalnością harcerów z 44 KDH), druhowie z 27 drużyny urządzili „olimpiadę” sportową dla młodzieży z okolicznych wsi. Dużą uwagę po-

wyszukano tak piękny teren do obozowania.

W obozie wyczuwa się od razu sprawną rękę organizacyjną i techniczną — polowe wyrobienie (niewątpliwie to zasługi dalszych „wodzów” obozu: d-ha St. Śmietany, zastępcy komendanta i Mietka Chmury — obożnego). A sprawnność kulinarna? Chciano nas nawet poczęstować... paczkami własnego wyrobu! Ku naszemu żalowi jednak ostatni paczek... zjedzono właśnie przed chwilą.

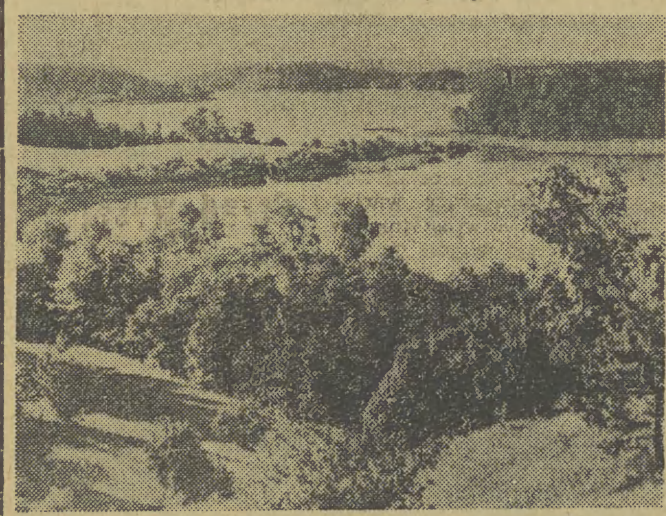
Dużo wycieczek, „festyn przyjaźni”, imprezy artystyczne dla okolicznej ludności, ogniska programowe — oto niektóre tylko z zajęć i prac obozu podgórskiej „łaki”. Mieszkańcy Słopnic otaczają harcerzy krakowskich wielką sympatią.

Harcerstwo zresztą ma tutaj w ogóle duży kredyt: starsi mieszkańcy wsi z chęcią opowiadają o tym, jak to grupa harcerzy we wrześniu 1939 roku przeprowadziła przez tujsze lasy zabiłany oddział wojska polskiego — który dzięki temu uniknął okrucieństwa przez Niemców i przebił się do swoich...

Dobre imię pozostawiło po sobie harcerstwo w tych stronach. A krakowscy harcerze w tym roku na pewno do wspomnień dawnych dorzucą i wspomnienia nowe o ich pobycie, życiu i pracy pozostałe imi w „harcerski ślad” w milej pamięci okolicznych mieszkańców.

RYSZARD KWIECIŃSKI

Pocztówka z wakacji



Na zdjęciu Jezioro Bachotek na Mazurach. Wido-kówkę nadesłali państwo Sobeccy. Pozostałe pozdrowie-nia z Mazur otrzymaliśmy od pp. Mariana Rączki, J. Z. Guzińskich, B. M. Gajochów, U. i T. Kurkiewiczów o-ras od p. Stefana Siuty z rodziną. Za nadesłane poczt-ówki dziękujemy również pp. W. Wochowskiej i Kry-stynie Maciąga z Uski, kolarzom „Juwenii” z Koio-brzegu, Urszuli Kwaśniak z Bierutowic, J. O. Ponie-działkom z Wieżycy, W. Pyziokowi z Rabki, Wandzie i Krystynie Kaim z Myślenic, Władysławie i Tadeuszowi G. z Białki Tatrzańskiej oraz Stasiowi Topolskiemu z Krynicy. Czekamy na dalsze POCZTÓWKI Z WAKACJI!

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

że w chwili, gdy pan Delhorbe opuścił park, Vega Orell żyła jeszcze?

— Nie wiem, może szofer zauważył ją w tym momencie. Albo może ktoś inny to widział. Mógł młody Mohammed zwrócić uwagę na to, że mój mąż nie wychodzi, choć wątpię, żeby go spostrzegł i zapamiętał, bo zdawał się całkowicie pochłonięty rozmową.

— Informacja pani rzuca pewne światło na przebieg wydarzeń — powiedział Estoppey — ale chyba zdaje sobie pani sprawę, że pani świadectwo nie będzie uznane przez sąd za wystarczające.

— Oczywiście, panie komisarzu, lecz dla mnie najważniejsze jest to, co widziały moje własne o-czy. Ja wiem, nie tylko wierzę, ale wiem, że mój mąż nie zamordował i nie ograbiał Vegi Orell. Je-żeli więc coś przemawia przeciwko niemu, mogą to być jedynie pozory i jest w naszym interesie dopomóc policji w śledztwie w miarę możliwości, aby prawda wyszła na jaw.

— A szmaragd w futerale od aparatu fotogra-ficznego? Czy on także według pani przemawia na korzyść pani męża?

Estoppey domyślał się, że tu tkwi przyczyna, dla której madame Delhorbe domagała się różno-woy w cztery oczy. Dotychczasowe jej zeznania nie usprawiedliwiała tego żądania. Upewnił się w swo-

im przypuszczeniu, kiedy pani Delhorbe znieśza-ła się pod jego spojrzeniem.

— Skąd wziął się tam ten szmaragd? — pow-tórzył Estoppey.

— Panie komisarzu wyznam panu wszystko, ale proszę obiecać dyskrecję. Nie wyjawia pan mego sekretu nikomu? Bo to jest, jak mówią, „sekret serca”. Mężczyzna, który jak pan jest człowiekiem honoru, nie powtarza wiadomości powierzonych przez kobietę w zaufaniu.

Estoppey uśmiechnął się mimo woli. „Cwana kokietka” — pomyślał.

— Miło mi, że pani mnie uważa za człowieka honoru, ale proszę jednak nie zapominać, że jestem funkcjonariuszem policji. Ważniejsze niż honor, że tak powiem, towarzyski, są dla mnie obowiązki wy-nikające z mojego zawodu, które przysięgam wy-pieć zgodnie z sumieniem.

— Więc pan stał się tylko bezdusznym policjan-tem! Nie potrafi pan już bronić czci kobiecej mil-cząc, gdy jedyną bronią jest w tym wypadku mil-czenie? Musi pan wszystko z obowiązku wypa-łać jak plotkarka? Ach, panie komisarzu, zawi-odlam się na pana, a szłam tutaj z takim zaufa-niem.

Estoppey uśmiechnął się znowu.

— Madame, plotkarki paplają przez złośliwość i bez obiektywnej potrzeby. Otóż mogę pani obie-cać, że plotkarka nie będę, zresztą nie byłbym nią również bez tej obietnicy. Ale nie mogę przyczynić milczenia w tym wypadku, gdyby moje milczenie miało przynieść szkodę śledztwu i wymiarowi sprawiedliwości. Mogę tylko przyrzec, że zezna-nie, które pani ma zamiar mi teraz złożyć, nie znajdzie się na łamach prasy.

Madame Delhorbe odetchnęła z ulgą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

38.000.000 miliardów ton soli w wodzie morskiej

Sól znana jest człowiekowi od najdawniejszych czasów. W starożytności przypisywano jej symboliczne znaczenie. W Egip-cie i innych krajach kontynentu afrykańskiego służyła jako amu-let i miała chronić człowieka od klęsk. W Senegalu wierzą, że nieszczęście ominie człowieka, jeśli wypowie słowa: „Jemy sól”. W wielu krajach Europy „chleb i sól” stały się symbolem gościn-ności.

Obliczono, że ludność świata zużywa rocznie 22 miliony ton soli kuchennej. Każdy człowiek potrzebuje około 8 kg soli rocz-nie.

Jedną trzecią zużywanej soli otrzymuje się z wody morskiej. W krajach należących do Brytyj-skiej Wspólnoty Narodów uzyskuje się w ten sposób 4 miliony ton soli kuchennej rocznie, w Stanach Zjednoczonych — ponad 2-milijony ton. Z tysiąca metrów sześciennych wody wydobywa się około 1,3 tony soli. Wody oceaniczne są niewyczerpanym źró-dłem soli kuchennej. Oblicza się, że zawierają one 38.000.000 miliardów ton tego mineralu. Przy obecnym zapotrzebowaniu starczy jej na 1,7 miliarda lat.

Gdy człowiek przestaje być panem swych nerwów

(Dokończenie ze str. 3)

schorzenia organiczne i funkcyj-nałne układu oddechowego, np. gruźlica płuc, dychawica oskrze-łowa, choroby serca i inne.

Cierpiący na fobie zwykle nie wymagają leczenia szpital-nego. Leczenie odbywa się głównie ambulatoryjnie w po-radniach zdrowia psychicznego. Specjalista lekarz usiłuje rozwinąć spłot nerwowych „punktów zapalnych”, znaleźć i określić ich przyczynę. Prócz leczenia farmakologicznego stosuje psychoterapię i stara się wspólnie z chorym wyeli-minować lub osłabić działa-nie szkodliwych bodźców śro-dowiskowych (sytuacje ro-dzinne, zawodowe, stan zdro-wia, życie uczuciowe).

Przestrzec należy przed u-żywaniem środków uspokaja-jących i nasennych na własną rękę. Zapobieganie występo-waniu fobii o charakterze nerwicowym sprowadza się w skali społecznej do przestrze-gania w życiu codziennym podstawowych wskazań higie-

ny psychicznej, szczególnie zaś w okresach osłabienia i prze-ciążenia układu nerwowego.

dr WOJCIECH BEER
(WIT-AR)

Dlaczego przetrwaliśmy?

Cywilizacja ludzka nie kwitła-by dzisiaj na świecie, gdyby nie to, iż człowiek pierwotny niezbędnie smakował zwierzętom drapieżnym tamtych czasów.

Tak sądzi dr L. S. B. Leakey z Nairobi (Kenia), antropolog, któ-ry niedawno wstawił się odkry-ciem w Tanganii szczątków naj-starszego człowieka (przed prze-życiem 600 tysięcy lat). Leakey uwa-ża, iż dzięki zwierzętom nie po-łowal na ludzi w poszukiwaniu pożywienia.

Dr Leakey oświadczył, że na własne oczy widział, jak dzisiejsze drapieżniki, takie jak lwy, obwąchują śpiących ludzi, i od-chodzą, nie atakując ich.

Lew napada na człowieka tylko wtedy gdy jest ranny, gdy ma młode i czuje się zagrożony, albo gdy jest już bardzo stary i nie może upolować żadnej zwierzyny.

Nowości wydawnicze

Aniela Gruszecka. Nad jezior-em. WL. Str. 237. Cena 12 zł. Powieść o tematyce z XIII wieku ukazuje charakterystyczne ce-chy życia i poglądów ludzi Śred-niowiecza.

Jacoba van Velde. Duża sala. Tłum. Paulina Wiat. WL. Str. 144. Cena 12 zł. W tej „mikropowieści” holenderska autorka ukazuje tragizm starości, wszystkie jej konsekwencje. Jest to książka wstrząsająca, o głęboko ludzkich i społecznych walorach.

Krystyna Grzybowska. Julian czyli o końcu świata. WL. Str. 342. Cena 22 zł. Powieść o tema-tyce fantastycznej. Jej treść zo-stała oparta o tekst pamiętników człowieka szalonego (postać fikcyj-na), dręczonego przez obsesję końca świata.

Stanisław Broniewski. Zielone awantury. WL. Str. 223. Cena 15

zł. Interesująca powieść dla mło-dzieży.

Kazimierz Wyka. Krzysztof Ba-czyński. WL. Str. 132. Cena 12 zł. Omówienie twórczości młodego poety, poległego w powstaniu warszawskim, na tle współczes-nego mu pokolenia literackiego.

Wacław Sieroszewski. Dwanaś-cie lat w kraju Jakutów. Dzieła. T. XVII — 1/2. WL. Str. 378/386. Cena 40 zł. Książka pomyślana jako monografia daje całokształt wiedzy o kraju i życiu Jakutów do końca XIX wieku.

Stanisław Wyspiański. Dzieła zebrane. T. 13. WL. Str. 251. Cena 21 zł. Tom zawiera koncepcję Wyspiańskiego wystawienia „Ha-mleta” Szekspira.

Władysław Zawadzki. Pamięt-niki życia literackiego w Galicji. WL. Str. 448. Cena 60 zł. Jest to jedna z najbardziej wyczerpują-cych prac o literaturze, dzienni-karstwie i teatrze galicyjskim.

Grzegorz Leopold Seidler. Myśł polityczna starożytności. WL. Str. 252. Cena 28 zł. Książka przedsta-wia kierunki rozwojowe pogląd-ów politycznych starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu.

Grzegorz Leopold Seidler. Myśł polityczna średniowiecza. WL. Str. 364. Cena 32 zł. Dzieje myśłi politycznej od VI do XIV w.

Jean-Paul Sartre. Huragan nad cukrem. Tłum. Zb. Stolarek. Iskry. Str. 188. Cena 12 zł. Zbiór reportaży z podróży na Kubę słynnego francuskiego filozofa, powieściopisarza, dramaturga i eseisty.

Julian Ursyn Niemcewicz. Pa-miętniki czasów moich. PIW. T. I/II. Str. 442/445. Cena 80 zł. Pamiętniki obejmują okres kil-ku dziesięcioleci lat i stanowią cenne źródło do poznania życia Niem-cewicza i całej jego epoki.

Uwaga Totkowicze!

P.P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach na dzień 6. VIII. br. skreślono spotkanie

RUCH CHORZÓW — LECH

POZNAN

objęte pozycją 5-tą zestawie-nia par, gdyż zostało ono przełożone na termin późniejs-zy.

Inne pozycje zestawienia pozostają bez zmian.

Dziś w nocy start!

67 załóg weźmie udział w XXI Międzynarodowym Rajdzie Samochodowym

Piękny kryształowy puchar ufundowany przez premiera J. Cyrankiewicza oczekuje na zwycięzcę

Już za kilka godzin, w czwartek o godzinie 0.01 wystartuje z Krakowa pierwszy automobilista na 2-etapową trasę XXI Międzynarodowego Rajdu Samochodowego, który jest 7 z kolei eliminacją do rajdowych mistrzostw Europy.

W tej jednej z największych imprez samochodowo-rajdowych w Europie bierze udział cała śmietanka automobilistów z 9 krajów. Łącznie zgłoszonych jest do startu 67 załóg, w tym aż 40 zagranicznych: z NRD, NRF, Francji, Szwecji, Finlandii, Anglii, Holandii i Danii.

Po długotrwałych i żmudnych przygotowaniach, spoczywających na barkach ofiarnych działaczy krakowskiego Automobilklubu przy współpracy PZMot, strona organizacyjna tej wielkiej imprezy zapieczętowała już na przyszłość, „ostatni guzik”. W Krakowie zameldowali się już niemal wszyscy uczestnicy i obecnie oczekują z niecierpliwością chwili startu.

Ostatnie treningi na poszczególnych odcinkach trasy a szczególnie na próbach hamowania czy szybkości potwierdzają opinię, że impreza ta będzie należała do niezwykle trudnych i przebiegających w trudnych i nieprzewidywalnych warunkach.

Którędy pojedą?

Jutro tj. w czwartek 3 bm. uczestnicy samochodowego Rajdu Polskiego wystartują do I etapu. Podajemy najważniejsze punkty przejazdu oraz godzinę o której spodziewany jest pierwszy zawodnik. Start 0.01 przed Domu Akademickiego „Jedność” przy ul. Reymonta w Krakowie, Lubień 0.40, Zakopane 1.40, Jablonka 2.20, Sucha 3.10, Wisła-Kubalonka 5.00, Głucholazy 8.00, Kudowa 10.00, Przełęcz Kowarska 11.45, Białka 12.00, Świeradów 13.30, Opatów 16.45, Częstochowa 18.15, Ojców 20.20, Kraków 20.40.

II etap rozegrany zostanie w piątek 4 bm. Start o godz. 8.00 z Rynku Głównego. Opatów 8.20, Kielce 9.50, Radom 11.25, Lublin 13.05, Łańcut 17.35, Rzeszów 17.45, Białystok 20.55, Wysokie 21.00. Dalejszy ciąg II etapu w sobotę 5 bm. Mława 3.50, Kraków 4.55.

W niedzielę 6 bm. odbędzie się na lotnisku w Rakowiec pokaz lotniczy o godz. 11 a następnie wyścig samochodowy o godz. 12.

W „cieniu” Narciarskich Mistrzostw Świata

Nowy Targ proponuje zorganizowanie międzynarodowego turnieju hokejowego

Pełnia lata nie jest zapewne odpowiednią porą do pisania o hokeju, ale sprawa — którą chcemy poruszyć pośrednio wiąże się z Narciarskimi Mistrzostwami Świata, — do których pozostało już niewiele czasu. Z racji, że FIS nasz produkuje w hokeju ośrodek nowotarski zamierza zorganizować międzynarodowy turniej z udziałem reprezentacji: Austrii, NRD i Szwajcarii oraz czołowych drużyn krajowych.

Nie trzeba chyba uzasadniać, że „Podhale” zajmujące trzecie miejsce w naszej ekstraklasie hokejowej oraz posiadające mistrzostwo kraju juniorów ma dostateczne podstawy, aby ubiegać się o organizację poważnej imprezy, która — dodajmy — byłaby jedną z atrakcji FIS-owego programu. Dla Nowego Targu zaś międzynarodowy turniej byłby należną nagrodą za trud i wysiłki włożone w budowę sztucznego lodowiska, które będzie gotowe już w październiku br.

Poruszamy tę sprawę, aby projektem Nowego Targu zainteresować organizatorów FIS, i — jeśli projekt „chwyci”, — aby jak najrychlej imprezę tę włączyć do programu przygotowań do Narciarskich Mistrzostw Świata. Perspektywa międzynarodowych spotkań przed publicznością sportową, która zjedzie na Podhale na FIS na pewno będzie nie lada dopięciem dla naszych klubów hokejowych, szykujących się do sezonu. No, i sama organizacja (do której Nowy Targ zamierza zaprosić Kraków, gdzie odbyłby się część spotkań) — wymaga przecież starannego przygotowania. (mł)

PS. Po Nowym Targu krąży wiadomość, — że czołowi hokeiści: Róžański i Chudoba zamierzają opuścić swój klub. Teraz, kiedy „Podhale” dorobiło się wreszcie własnego zimowego stadionu i ma szansę, aby sięgnąć po przodownictwo w tej dyscyplinie sportu!

cialną wiadomość, że załoga francuska Trautmann—Ogier na samochodzie „Citroen” miała w drodze do Krakowa jakiś wypadek, ale na ręce komandora rajdu mgr Mariana Skarbka nie wpłynęło dotychczas oficjalne potwierdzenie tej przyczyny. Poza tym pod znakiem zapytania stoi udział w imprezie załogi krakowskiej Bednarski—Sochek na „Skodzie”, gdyż podczas treningu na próbie hamowania maszyna uległa częściowemu uszkodzeniu.

Na zakończenie tej przedstartowej informacji warto dodać, że na ręce organizatorów wpłynęła imponująca nagroda dla najlepszego zawodnika rajdu — ogromny kryształowy puchar od protektora imprezy, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Na zwycięzców w poszczególnych klasach czeka ponadto wiele cennych upominków. (J. F.)

echo SPORTOWE

Dwa dalekie strzały zadecydowały o remisie Garbarni z Piastem

GARBARNIA — PIAST — GLIWICE 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Garbarni — Browarski w 15 minucie a dla Piasta Majka w 66 minucie gry. Sędziował p. Krawczyk ze Szczecina. Widzów około 6 tys.

GARBARNIA — Kierdaj Tynor, Konopka, Bomba, Kwiatkowski, Bieniek, Cholewa, Browarski, Kurek, Jasiłowska, Grabowski.

PIAST — Apostel, Chrobok, Urbańczyk, Hajn, Skowronek, Majka, Dera (Kwieciński), Latocha, Stach, Krajczyk, Wolny.

O wyniku meczu zadecydowały dwa dalekie strzały. Pierwszy oddany przez Browarskiego z odległości ok. 30 metrów zupełnie zaskoczył bramkarza drużyny gliwickiej — Apostela. Po idealnie mierzonym strzale w dolny róg bramki, piłka znalazła się w siatce i Garbarnia prowadziła 1:0. Warto dodać, że zdobyta przez Browarskiego bramka była nie lada majstersztykiem, rzadko oglądanym na naszych boiskach. Wyrównująca bramka padła dla Piasta również z dalekiego strzału bo z odległości około 40 m. Użył ją Majka. O ile jednak przy pierwszej Apostel był zupełnie zaskoczony, o tyle przy drugiej Kierdaj mógł zażegnać niebezpieczeństwo, ale rzucając się na piłkę fatalnie ją przepuścił pod rękami. Wynik 1:1 nie uległ już zmianie do końca meczu.

W sumie spotkanie stało na słabym poziomie. Poczynaniom zawodników obu drużyn brak było płynności i akcje raz po raz rwały się. Bardziej podobała się pierwsza część spotkania, w drugiej natomiast gra była zbyt chaotyczna.

Więcej sytuacji podbramkowych miała Garbarnia oddając o wiele więcej strzałów na bramkę niż przeciwnicy. Raz nawet słupek uratował zespół Piasta przed utratą bramki. W drużynie ludwinowskiej najlepiej spisywali się linie defensywne, natomiast w ataku jaśniejszy punkt stanowił Browarski wprowadzający do chwili gdy mu starczyło sił pewien ład w poczynaniach ataku krakowskiego.

W Piastie zupełnie zawiodła piątka ataku. Bardzo słabo wypadł Dera, który po pauzie słusznie został zastąpiony Kwiecińskim. Nie zadowoliła również forma Krajczyka, mającego zaległości treningo-

Znów chuligański wybryk Kasprzyka

Znany pięściarz BBTS Bieleśko — Marian Kasprzyk znów stał się sprawcą chuligańskich ekscesów. W stanie nietrzeźwym pobili on trzy osoby, w tym będącego w cywilu jednego funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej.

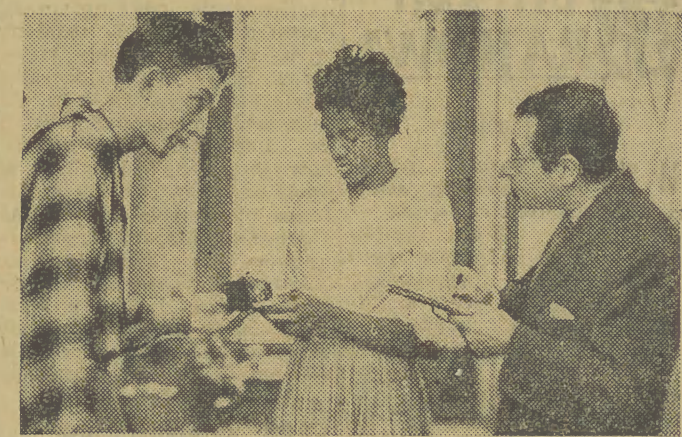
Wiadomość o nowym karygodnym wybryku tego pięściarza wywołała powszechne oburzenie. Po słynnej bijatyce w wieczór sylwestrowy Marian Kasprzyk znów znalazł się w areszcie. Trudno wprost znaleźć właściwe słowa potępienia dla człowieka, który swoim zachowaniem przynosi tylko wstyd polskiemu sportowi.

Mamy nadzieję, że tym razem oprócz wyciągnięcia w stosunku do Kasprzyka sankcji karnych przez odpowiednie organa władzy państwowej, także zarząd Polskiego Związku Bokserskiego wyciągnie wobec sportowca — chuligańską tak najsurowszą i jak najdalej idącą konsekwencję.

TOTEK

W ostatnim ciągnięciu gry liczbowej Toto-Lotek stwierdzono 2 rozwiązania z 6 trafieniami, wygrane po 485.127 zł, 5 rozwiązań z 5 trafieniami premiowanymi, wygrane po 194.050 zł, 120 rozwiązań z 5 trafieniami, wygrane po 10.721 zł, 7.113 rozwiązań z 4 trafieniami, wygrane po 227 zł oraz 131.983 rozwiązań z 3 trafieniami, wygrane po 12 zł.

Amerykańscy lekkoatleci w obiektywie fotoreporterów



Sporo zajęcia miał świetny karykaturzysta Julian Zebrowski, rysując portrety amerykańskich sportowców. Na zdjęciu: Zebrowskiemu pozuje Amerykanka Mc Guire, rozdając równocześnie autografy.



M. Foik w pełni zrewanżował się Amerykaninowi — Buddowi za porażkę w biegu na 100 m, wygrywając bieg na 200 m różnicą aż 0,3 sek. Budd gratuluje Polakowi zwycięstwa. (t. Barącz i Grzęda)

we. Na najlepszą notę natomiast zasłużyli: Urbańczyk na stoperze i Majka w pomocy. Niezłe spisywał się także drugi pomocnik — Skowronek.

ANTONI ŚLUSARZYK



W telegraficznym skrócie

MOSKWA. W czasie mistrzostw lekkoatletycznych stolicy Związku Radzieckiego, Buchanow ustanowił nowy rekord ZSRR w rzucie dyskiem — 57,05 m.

Gratulujemy dyplomu!

Znany piłkarz Wisły — Marian Machowski ukończył ostatnie studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i po obronie pracy dyplomowej na wydziale górniczym uzyskał przed kilkoma dniami tytuł magistra inżyniera. Jest to piękny przykład połączenia nauki ze sportem. Nowo upełnomocniony mgr inż. M. Machowskiemu serdecznie gratulujemy uzyskanego dyplomu.

QUEBEC. Tenisiści Meksyku pokonali w ramach rozgrywek eliminacyjnych (strefy amerykańskiej) o Puchar Davisa Kanadę 3:2. W ostatnich spotkaniach Llamas (Meksyk) pokonał Godbouta (Kanada) 6:0, 6:3, 6:1, a Bedard (Kanada) wygrał z Osuną (Meksyk) 5:7, 6:3, 6:1, 6:2.

POZNAN. Z tournée po NRD powrócił piłkarz Warty. Rozegrał oni w NRD dwa spotkania, remisując z SC Tiefbau (Berlin) 1:1 oraz przegrywając z Union Oberschneerswalde 4:7.

LJUBLJANA. VI etap wyścigu kolarstwa dojechał Jugosławin wygrał Hintermiller (Szwajcaria). Najlepsze miejsca z Polaków zajęli: Słowiński — 6 i Królak — 7. Po 6 etapach prowadzi Levecić (Jugosławia) a najlepszy z Polaków — Królak znajduje się na 26 miejscu.

RZESZÓW. Międzynarodowy trójmecz żużlowy zakończył się zwycięstwem misjskiej Stali 21,5 pkt, przed zespołem, złożonym z zawodników Unii Tarnów i Legii Kresno 23,5 pkt i mistrzem Bułgarii — DOSO Sofia 11 pkt.

To zdjęcie Jay Silwestra robione było przed meczem Polska — USA. O czym myślał amerykański dyskobol? Chyba o czekającym go pojedynku z E. Piatkowskim. Cóż gdyby nie fakt „wylencenia” z koła rzutowego Silverster byby wygrał pojedynkę i stałby się rekordzistą świata gdyż w spalonym rzucie dysk wylądował poza granicą 60 m.



Ralf Beston. Te dwa słowa dla sympatyków sportu mają swoją wymowę. Rekordzista świata w skoku w dal (3,28) m, a od niedzieli także posiadacz rekordu Stadionu Dziesięciolecia (3,05).